

**KLEJNOWSKI-RÓŻYCKI Dariusz, *Teologia chińska. uwarunkowania kulturowe pojęć trynitarnych***, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2012, 318 s., ISBN 978-83-61756-85-9

Kultura polska, szczególnie religijna i teologiczna, długo czekała na swego rodzimego znawcę chrześcijańskiej teologii chińskiej. Gdy się już jednak doczekała, od razu okazał się on znawcą znakomitym, teologiem i sinologiem w jednej osobie, do tego wydawniczo płodnym. Ks. dr Dariusz Klejnowski-Różycki od dobrych kilku lat z podziwu godnym mozołem stara się zapełniać dojmujące luki na półkach naszej biblioteki chrześcijańskiej teologii Azji, a konkretnie regionu spod znaku języka i kultury Państwa Środka. Do tej pory teologia chińska właściwie była nieznaną w naszym kraju. Przedłożona mi do recenzji ostatnia praca tego autora – „Teologia chińska. Uwarunkowania kulturowe pojęć trynitarnych” – to jego najważniejsze, monograficzne dokonanie w tej dziedzinie. Nie waham się powiedzieć, że w końcu doczekaliśmy się tu pozycji fundamentalnej – i to nie tylko na miarę polską – która winna jak najszybciej ukazać się drukiem, do czego niniejszym zachęcam i przekonuję.

Książka „Teologia chińska” w istocie jest pasjonującą i finezyjną polifoniczną odpowiedzią na pytanie o świadome siebie inkulturacyjne chińskie oblicze chrześcijańskiego zbawczego przesłania Bogu Jezusa Chrystusa, pytania konkretnie koncentrującego się na uwarunkowaniach kulturowych chińskich pojęć trynitarnych. Mówią o odpowiedzi polifonicznej, bo też w ujęciu autora to jedno fundamentalne pytanie rozkłada się na kilka innych: „Czy w języku, szczególnie w języku chińskim, zawiera się jakiś określony obraz świata, a jeśli tak to w jaki sposób? Na czym polega chińskie oblicze teologii i jak się kształ-

towało zarówno w historii, jak i u współczesnych teologów? W jaki sposób są uwarunkowane kulturowo podstawowe chińskie pojęcia trynitarne odnoszące się do poszczególnych Hipostaz Trójcy Świętej? Czy i jak chińskie ideogramy, określające poszczególne pojęcia trynitarne, są «uwikłane» w odmienny od europejskiego obraz świata? W jaki sposób treści chrześcijańskie «inkulturują» w pojęcia chińskie?»

Na książkę składa się pięć rozdziałów. Pierwszy – pt. „Obszary chińskiej specyfiki teologii” – stanowi teologiczny, filozoficzno-religijny, historyczno-kulturowy i językoznawczy fundament dla kolejnych rozdziałów. Kolejne trzy rozdziały poświęcone są analizie chińskich pojęć, które odnosi się do poszczególnych Hipostaz Trójcy Świętej: drugi: „Chińskie pojęcia związane z Hipostazą Ojca”; trzeci: „Chińskie pojęcia związane z Hipostazą Syna”; czwarty: „Chińskie pojęcia związane z Hipostazą Ducha Świętego”. Wszystkie trzy posiadają podobną strukturę: analiza wewnętrznego obrazu znaku odpowiadającego jednej z Hipostaz, obejmująca etymologię, współczesne znaczenie, jego związki z innymi znaczeniami, analizę starożytnych znaczeń znaków; kolejny krok to prezentacja filozofii związanej z omawianym znakiem; w końcu przechodzi się do ukazania „konotacji teologicznych” poszczególnych pojęć.

W rozdziale ostatnim, piątym – pt. „Kierunki rozwoju pojęć trynitarnych” – ks. D. Klejnowski-Różycki formułuje propozycje dalszych teologiczno-językowych badań, w szczególności sposób ważnych dla kulturowej tożsamości świata chińskiego, a tym samym istotnych dla chrześcijaństwa i teologii: „Bóg jako harmonia”, „Bóg jako Szczęście”, „Medytacja” i „Kenoza / niewiedza Syna Bożego”.

Całość wieńczą cenne aneksy: I. „Wykaz starożytnych ksiąg klasycznych”, II. chiński tekst i przekład polski Wyznania wiary nicejsko-konstantynopolitańskiego, III. chiński tekst i przekład polski Ojciec Nasz, IV. „Tablica chronologiczna”, V. romanizacja w systemie *hanyu*.

O specyfice teologii chińskiej dobitnie świadczy już fakt, że w książce nie omawia się fundamentalnego dla zachodniej teologii trynitarnej pojęcia „osoby”, a stosuje się pojęcie „hipostazy”, zresztą o głębokiej językowo-teologicznej tradycji, sięgającym starożytnych soborów.

Ks. dr Dariusz Klejnowski-Różycki stawia tezę, że teologia azjatycka w ogóle – w tym także teologia chińska – znajduje się we wczesnej fazie rozwoju, analogicznej do pierwszych wieków chrześcijaństwa w Europie, gdzie pojawiały się różne herezje, o które „ocierali się” najwybitniejsi ówczesni teologowie, w tym biskupi i Ojcowie Kościoła. Herezje są przez niego traktowane jako nurty myślowe spełniające pozytywną rolę, ponieważ kwestionując jakies prawdy, przyczyniają się do sprecyzowania granic ortodoksji. W takiej perspektywie jedynie mogą być usprawiedliwione odnoszone do Jezusa Chrystusa kategorie – *yīnyáng* Pelnia oraz uznanie konieczności odniesienia do Trójcy Świętej pojęć: medytacja – *chánnà*, kenoza – *wú míng*, a także: pustka – *kōng* i nie-dzia-

łanie – *wú wéi*. Jednocześnie autor nie podaje rozwiązań i odpowiedzi na pytanie, czy od strony ortodoksji chrześcijańskiej jest usprawiedliwiony proces uznawania owych pojęć za chrześcijańskie. Autor usprawiedliwia się brakiem orzeczeń na ten temat Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Zresztą można, jak sądzę, stawiać pytanie, czy to akurat my, ludzie-teologowie Zachodu, w ogóle jesteśmy predestynowani do tego rodzaju oceny teologicznych dokonań rdzenie azjatyckich – czy też nie należy zostawić tego w rękach biskupów Azji. Rodzące się na naszych oczach nowe rodzime wersje teologii chrześcijańskiej nie tylko w Chinach czy Azji, ale i w innych regionach świata prowokują tego rodzaju uwagi.

Struktura „Teologii chińskiej” – jak sądzę – jest spójna, niemniej jednak można było pomyśleć o bardziej proporcjonalnym – harmonijnym – rozłożeniu materiału. Charakterystyczne, że rozdział poświęcony Hipostazie Syna ma 89 stron, a proponujący kierunki rozwoju pojęć trynitarnych – tylko 10. W pracy można znaleźć wiele rysunków ukazujących ewolucję omawianych znaków. Rysunki te jednak nie są opisane i należy się bardziej domyśleć, do czego się odnoszą.

Wydaje mi się, że w kolejnych wydaniach ks. Dariusz Klejnowski-Różyci winien pomyśleć nie tylko o szerszym ujęciu ostatniego rozdziału, który w obecnej formie jest zanadto szkicowy, ale także o wyraźniejsze umieszczeniu chińskiej teologii trynitarniej w perspektywie pozachińskich azjatyckich teologii trynitarnych, które przecież – równie młode – także się rozwijają, pogłębiają i dojrzewają.

Na skali od 1 do 6 książkę „Teologia chińska. Uwarunkowania kulturowe pojęć trynitarnych” oceniam bardzo wysoko, bo na 6. Jej publikacja znacząco wzbogaciłaby polską bibliotekę teologiczną, ale przecież także sinologiczną, religioznawczą, kulturoznawczą, językoznawczą czy filozoficzną.

*Józef Majewski (Gdańsk)*